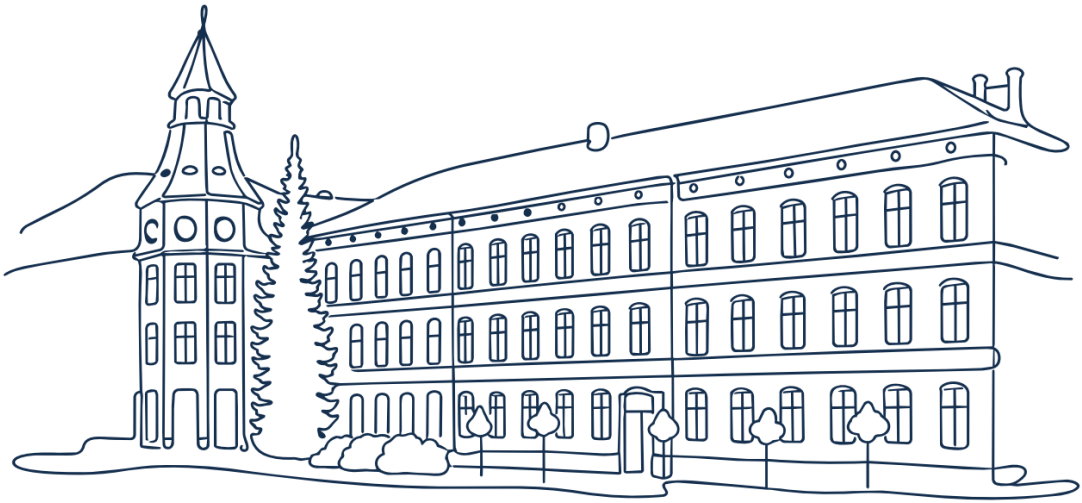
WIELKOPOLSKA
SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO
CDN Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile



Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile

Biuletyn pilskiej oświaty

Wiadomości-Opinie-Materiały

3/2026

ISSN 1429-6276



Dajemy MOC EDUKACJI

CDN
Centrum Doskonalenia Nauczycieli
w Pile

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli

ul. Bydgoska 21, 64-920 Piła
+48 67 352 70 10
sekretariat@cdn.pila.pl
www.cdnpila.pl

/cdnpila
/cdnpila
/cdnpila

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna

ul. Bydgoska 21, 64-920 Piła
+48 67 213 11 27
biblioteka@cdn.pila.pl
www.bp.pila.pl

/bibliotekapedagogicznawpile
/bibliotekapedagogicznapila
/@bibliotekapedagogicznapia7139

Nr konta 32 1020 4027 0000 1402 1521 3720

Spis treści

Wstęp 2

Karolina Skotarczak-Dobrzyńska 3
Czy zakaz smartfonów w szkołach rozwiąże problemy cyberświata?

Adam Kłosowski 6
Druk 3D dla nauczycieli języka niemieckiego.

Anna Kozak-Ksycka 8
Przepis na… doradztwo zawodowe.

Justyna Chocianowska 10
Pedagogika freblowska – dziecko w centrum uwagi.

Wydarzenia

Anna Furtacz 12
Mickiewicz w muzealnym ogrodzie „Dziady" w ogrodzie pilskiego Muzeum Okręgowego. Literatura, młodzież szkolna i goście Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w centrum ogólnopolskiej akcji.

Marzena Teterus, Arkadiusz Słabig 15
Przywrócić pamięć o bohaterze. Uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej kpt. Leonowi i Melanii Kmiotkom w Rosku.

Co warto przeczytać?

Katarzyna Kwaśnik 18
W świecie książek obrazkowych (picturbooki)… Przemysław Wechterowicz, Marcin Miner – Oscar Pazurek.

Redaktor naczelny: Beata Walczak
Zespół redakcyjny: Katarzyna Kwaśnik, Beata Jędraszczak
Skład: Sławomir Kozłowski
Wydawca: Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile

Wstęp

Szanowni Państwo,

oddajemy w Państwa ręce trzeci numer Biuletynu Edukacyjnego „Wiadomości-Opinie-Materiały". Zebrane w nim artykuły łączy przekonanie, że edukacja powinna odpowiadać na wyzwania współczesności, a jednocześnie czerpać z literatury, historii, kultury oraz sprawdzonych koncepcji pedagogicznych. Autorzy dzielą się doświadczeniami, przedstawiają inspirujące rozwiązania i zachęcają do refleksji nad rolą nauczyciela, szkoły i instytucji wspierających rozwój młodego człowieka.

Jest relacja Anny Furtacz z pilskiej odsłony Narodowego Czytania „Dziadów" Adama Mickiewicza. Wydarzenie zorganizowane w ogrodzie Muzeum Okręgowego pokazuje, że wspólna lektura może wykraczać poza szkolną klasę, integrować lokalne środowisko i stawać się żywym doświadczeniem edukacyjnym. O praktycznym wymiarze pracy z młodzieżą pisze również Anna Kozak-Ksycka. W artykule poświęconym doradztwu zawodowemu podkreśla znaczenie relacji, zaufania, kreatywności i autentycznego zaangażowania nauczyciela.

Ważne miejsce w tym wydaniu zajmują zagadnienia związane z nowymi technologiami. Karolina Skotarczak-Dobrzyńska podejmuje aktualną dyskusję o zakazie używania smartfonów w szkołach, wskazując, że same ograniczenia nie zastąpią edukacji cyfrowej, profilaktyki oraz współpracy szkoły, rodziców i instytucji publicznych. Z kolei Adam Kłosowski przybliża możliwości wykorzystania druku 3D podczas nauczania języka niemieckiego, zachęcając pedagogów do rozwijania kompetencji cyfrowych i tworzenia nowoczesnych pomocy dydaktycznych.

W bieżącym numerze znajduje się artykuł Marzeny Teterus i Arkadiusza Słabika poświęcony przywracaniu pamięci o kapitanie Leonie Kmiotku i jego żonie Melanii. Relacja z odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wzbogacona o przedstawienie losów bohaterów, ukazuje znaczenie edukacji regionalnej, lokalnych miejsc pamięci oraz współpracy szkół, instytucji i społeczności w ochronie dziedzictwa historycznego.

Czytelnicy znajdą w numerze także materiały poświęcone edukacji najmłodszych. Justyna Chocianowska przypomina natomiast założenia pedagogiki Friedricha Fröbla, w której dziecko, jego aktywność, samodzielność, zabawa oraz kontakt z naturą znajdują się w centrum procesu edukacyjnego.

Numer zamyka artykuł Katarzyny Kwaśnik przedstawiający picturebook „Oscar Pazurek" Przemysława Wechterowicza i Marcina Minora jako punkt wyjścia do rozmów o marzeniach, wytrwałości, samoakceptacji i wierze we własne możliwości.

Mamy nadzieję, że różnorodność podejmowanych tematów stanie się dla Państwa źródłem wiedzy, refleksji i praktycznych inspiracji. Zapraszamy do lektury trzeciego numeru Biuletynu „Wiadomości-Opinie-Materiały".

Katarzyna Kwaśnik



Karolina Skotarczak-Dobrzyńska

Czy zakaz smartfonów w szkołach rozwiąże problemy cyberświata?

W dobie wykładniczego rozwoju technologii, system oświaty staje przed wyzwaniem ochrony młodzieży przed negatywnymi skutkami niekontrolowanej konsumpcji cyfrowej. Radykalne ograniczenia, choć podyktowane troską o dobrostan, zderzają się z rzeczywistością pokolenia, którego środowiskiem naturalnym stała się cyberprzestrzeń. Analiza mechanizmów uzależnień, dynamiki systemów informatycznych oraz procesów kognitywnych młodzieży ukazuje, że prawny zakaz to zaledwie wierzchołek góry lodowej, a prawdziwe rozwiązanie wymaga głębokiej, wielowymiarowej strategii wychowawczej i systemowej.

Nowa legislacja a cyfrowe DNA pokolenia Z

Ostatnie zmiany w przepisach prawa oświatowego, wprowadzające zakaz używania urządzeń cyfrowych umożliwiających komunikację na odległość na terenie placówek edukacyjnych, wywołały ożywioną debatę. Decyzje te, podyktowane rosnącym kryzysem zdrowia psychicznego, wpisują się w szerszy, globalny trend. Należy jednak pamiętać, że obecne pokolenie wychowało się już w świecie w pełni scyfryzowanym. Dla dzisiejszej młodzieży interfejsy cyfrowe, algorytmy i komunikacja sieciowa nie są narzędziami, których muszą się uczyć – to ich naturalne środowisko poznawcze i społeczne. Funkcjonowanie w dzisiejszym, a tym bardziej w przyszłym świecie bez zaawansowanej biegłości technologicznej i umiejętności poruszania się w architekturze systemów informatycznych jest całkowicie niemożliwe.

W kontekście nieuchronnej cyfryzacji wszystkich dziedzin życia, nasuwa się zatem fundamentalne pytanie retoryczne: czy wprowadzenie tego zakazu nie jest w edukacji „strzeleniem sobie w kolano”? Odcięcie uczniów od urządzeń, bez jednoczesnego kształtowania kompetencji zarządzania własną uwagą i cyfrowym bezpieczeństwem, może przynieść skutki odwrotne do zamierzonych, tworząc technologiczną próżnię w miejscu, gdzie powinna trwać intensywna edukacja.

Skala zjawiska: dlaczego system bije na alarm?

Zakazy używania smartfonów w szkołach nie są polską anomalią, lecz reakcją na twarde dane, które na całym świecie pokazują ten sam niepokojący trend. Z najnowszego raportu NASK wynika, że polskie nastolatki spędzają w internecie średnio 4 godziny i 59 minut w dni powszednie, a w weekendy czas ten wzrasta do 5 godzin i 16 minut. Cyfrowa inicjacja następuje drastycznie wcześnie – aż 41% młodzieży otrzymuje pierwszy smartfon z dostępem do internetu w wieku 9-10 lat. Co więcej, aż 36% nastolatków wykazuje wysoki poziom objawów problematycznego korzystania z internetu (PUI).

Życie w ciągłym trybie wielozadaniowości – 58% badanych deklaruje korzystanie z sieci

równolegle z innymi czynnościami, takimi jak nauka czy jedzenie – prowadzi do przebodźcowania i przeciążenia poznawczego. Alarmujące jest również to, że dorośli nie dostrzegają skali problemu, często żyjąc w iluzji skutecznej kontroli nad cyfrowym życiem swoich dzieci.

Wielkie przeprogramowanie: cztery krzywdy i utrata antykruchości

Gwałtowna zmiana technologiczna, która nastąpiła na początku drugiej dekady XXI wieku, doprowadziła do zjawiska określanego mianem „wielkiego przeprogramowania dzieciństwa". Zastąpienie dzieciństwa opartego na zabawie, dzieciństwem opartym na telefonie wyrządza rozwijającym się umysłom cztery fundamentalne krzywdy (wg Jonathana Haidta):

- **Deprywacja społeczna** – drastyczny spadek czasu spędzanego z rówieśnikami twarzą w twarz, prowadzący do alienacji i samotności.
- **Deprywacja snu** – obecność urządzeń w sypialniach zaburza rytm dobowy, co bezpośrednio koreluje ze stanami lękowymi, depresją i deficytami poznawczymi.
- **Rozproszenie uwagi** – ciągłe powiadomienia i struktura aplikacji niszczą zdolność do głębokiego skupienia i zakłócają rozwój funkcji wykonawczych mózgu.
- **Uzależnienie** – platformy społecznościowe projektowane są z wykorzystaniem zaawansowanych technik behawioralnych, które nieustannie stymulują układ dopaminergiczny, tworząc nałogowych użytkowników.

Rozwój odporności psychicznej wymaga wystawienia na stresory. Dzieci z natury są antykruche – tak jak układ odpornościowy potrzebuje kontaktu z patogenami, tak młody człowiek potrzebuje wyzwań, potknięć, konfliktów i ryzykownej zabawy, aby skutecznie opanować własne lęki i wykształcić życiową samodzielność. Swobodna, ryzykowna zabawa fizyczna ma działanie antyfobiczne. Niestety, wirtualne interakcje oraz współczesny „sejfityzm" (nadopiekuńczość) blokują te kluczowe doświadczenia, zatrzymując młodych ludzi w permanentnym trybie obrony i lęku.

Płeć a wektory cyberzagrożeń

Architektura cyberprzestrzeni w odmienny sposób eksploatuje psychologię dziewcząt i chłopców, uderzając w ich specyficzne potrzeby rozwojowe.

W przypadku dziewcząt media społecznościowe stają się toksyczną pułapką. Platformy społecznościowe drastycznie obniżają ich „socjometr" poprzez nieustanne, nierealistyczne porównania wyglądu i statusu. Sieć stała się również areną agresji relacyjnej – publicznego niszczenia reputacji i wykluczania z grupy. Dodatkowo, intensywne dzielenie się negatywnymi emocjami w sieci sprzyja rozprzestrzenianiu się chorób socjogennych, potęgując stany lękowe.

Chłopcy z kolei masowo wycofują się ze świata fizycznego, unikając realnych wyzwań na rzecz wirtualnych osiągnięć. Ich uwaga skupia się na pochłaniających czas grach wideo oraz bezwysiłkowym dostępie do twardej pornografii. Jak wskazują badania prof. Philipa Zimbardo, uzależnienie od internetu, gier i pornografii wywołuje u chłopców specyficzne, destrukcyjne objawy. Należą do nich: głębokie trudności z nauką, deficyt koncentracji uwagi oraz ogromna niechęć do interakcji międzyludzkich. Prowadzi to do radykalnego wzrostu nieśmiałości (ok. 60%), niechęci do podejmowania życiowych ról, usamodzielnienia się czy podjęcia pracy. Ekstremalna konsumpcja bodźców cyfrowych skutkuje nieumiejętnością przekształcania motywacji wewnętrznej w działanie, a mechaniczne zaspokajanie potrzeb w sieci rodzi wręcz strach przed realnym współżyciem seksualnym i budowaniem bliskości.

Synergia działań: państwo, dom, szkoła

Analiza systemowa problemu nie pozostawia złudzeń: wyłączne działanie szkoły ograniczające się do konfiskaty urządzeń elektronicznych nie rozwiąże patologii cyberświata. Niezbędny jest zintegrowany model działań wychowawczych i legislacyjnych.

Jonathan Haidt formułuje cztery główne postulaty naprawcze: całkowity brak smartfonów przed pójściem do szkoły średniej, zakaz korzystania z mediów społecznościowych przed 16. rokiem życia, szkoły w pełni wolne od telefonów (urządzenia odkładane do szafek na cały dzień) oraz zapewnienie dzieciom znacznie większej ilości swobodnej zabawy bez nadzoru

dorosłych.

Na poziomie państwowym konieczne jest wprowadzenie rygorystycznych wymogów weryfikacji wieku w sieci oraz dostosowanie infrastruktury miejskiej tak, aby sprzyjała bezpiecznej zabawie w świecie rzeczywistym. Z kolei rodzice muszą pełnić rolę mądrych „ogrodników", kształtując środowisko rozwoju, a nie jedynie wprowadzając zakazy. Warto korzystać z dostępnych rozwiązań technologicznych wspierających kontrolę rodzicielską, takich jak Google Family Link, Safe Lagoon czy Microsoft Family Safety, a także z aplikacji promujących zarządzanie czasem, jak Forest. Technologia powinna tu wspierać człowieka, a nie go zastępować.

Wymiar edukacyjny w szkołach musi wykraczać poza restrykcje. Wychowawcy powinni regularnie uświadamiać uczniów o mechanizmach manipulacji cyfrowej, algorytmach i zagrożeniach, takich jak deepfake czy patostreamy. Szkoła powinna promować inicjatywy, takie jak projekt „Let Grow", zlecając uczniom zadania polegające na samodzielnym wykonywaniu czynności w świecie realnym, co buduje autonomię i pewność siebie.

Podsumowanie

Wyprowadzenie młodego pokolenia z cyfrowego kryzysu wymaga odrzucenia przestarzałych schematów myślenia. Ustawowy zakaz smartfonów w szkole to cenny krok w kierunku stworzenia strefy wolnej od cyfrowego szumu, dającej przestrzeń na budowanie prawdziwych relacji rówieśniczych. Jednak potraktowany jako jedyne lekarstwo, okaże się nieskuteczny.

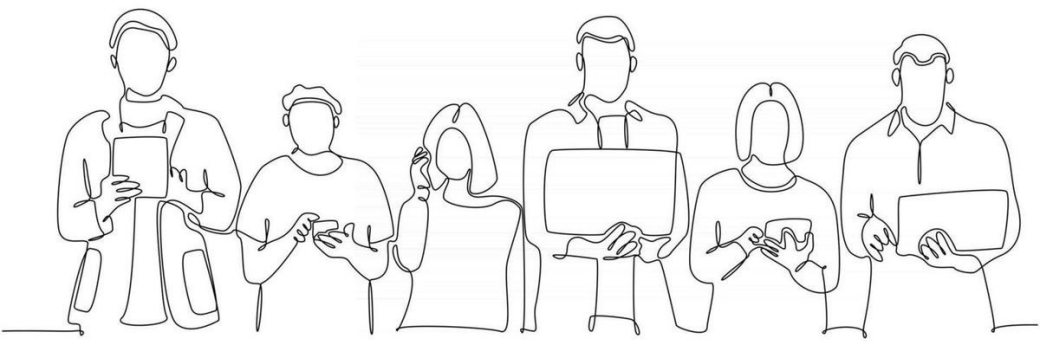
Tylko wspólne, mądre i konsekwentne działania – oparte na świadomym modelowaniu postaw przez dorosłych, regulacjach prawnych i nowoczesnej dydaktyce – pozwolą wychować zdrowe psychicznie pokolenie. Pokolenie, które będzie potrafiło unikać cyberzagrożeń, zachowa odporność na manipulacje behawioralne, a jednocześnie w pełni rozwinie swoje kompetencje cyfrowe, używając technologii jako narzędzia do kreowania wartości, a nie przestrzeni do ucieczki przed życiem.

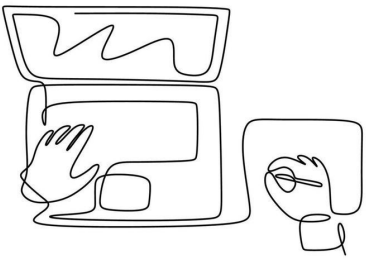
Bibliografia

[1] Nastolatki. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców. Agnieszka Ładna (red.), Karol Kamiński, Konrad Rosłaniec, Agnieszka Wrońska, Mariola Błażej, Anna Jankiewicz, Filip Konopczyński, Mariusz Nawrot, NASK Państwowy Instytut Badawczy 2025

[2] Haidt J., Niespokojne pokolenie. Jak wielkie przeprogramowanie dzieciństwa wywołało epidemie chorób psychicznych, Wydawnictwo Zysk i S-ka 2025

[3] Zimbardo F., Coulombe N. Bauer J., Gdzie ci mężczyźni?, Warszawa 2015, wyd. PWN, s. 12.





Adam Kłosowski

Druk 3D dla nauczycieli języka niemieckiego

Nowoczesne technologie zmieniają naszą rzeczywistość w niesamowitym tempie. Używamy dziś powszechnie rzeczy, bez których kiedyś mogliśmy się obyć. Niejedna z tych rzeczy wydawała się ekstrawaganckim wynalazkiem przydatnym tylko w wąskich zastosowaniach, zanim po czasie okazywało się, że właściwie żadna dziedzina życia nie jest już w stanie się bez niej obyć. Całkiem możliwe, że obecnie taką wschodzącą gwiazdą jest technologia druku 3D. Staje się on coraz bardziej popularny, gdyż urządzenia są coraz bardziej funkcjonalne i niezawodne, a ich ceny spadają. Co ważniejsze, materiały eksploatacyjne są coraz tańsze.

Z całą pewnością warto poznać możliwości druku 3D i zastanowić się, jakie usługi ta technologia może oddać nauczycielom języka niemieckiego.

Przede wszystkim może stać się tematem lekcji. Możemy opisać tę technologię w języku niemieckim w ramach rozwijania kompetencji językowej. Jest tu masa ciekawego słownictwa, a sama tematyka wydaje się całkiem interesująca. Ale to temat na inny artykuł.

Z praktycznej strony patrząc, druk 3D oferuje duże możliwości w zakresie przygotowania pomocy dydaktycznych i różnego rodzaju gadżetów przydatnych w szkole. I na tym polu chyba jedynie fantazja nauczyciela może być ograniczeniem. Inspirację można czerpać wprost z internetu, gdzie znajdziemy przeróżne gotowe do wydruku modele. Producenci sprzętu i oprogramowania promują i wpierają grupy społecznościowe, które udostępniają łatwe w użytkowaniu przeglądarki i wyszukiwarki modeli. Jednak to nie wszystko. Oprogramowanie do drukarek 3D jest tak zaprojektowane, że można za jego pomocą tworzyć własne modele, bez potrzeby dostępu do zaawansowanych, a co za tym idzie, skomplikowanych narzędzi. Dobra wiadomość jest taka, że nawet zupełnie początkujący użytkownicy są w stanie bez problemu przygotować takie pomoce, jak zestaw do domino lub memory do wykorzystania na lekcji. Tutorial, jak krok po kroku przygotować i wydrukować klocki Domino dostępny jest pod tym linkiem.

Na wstępie kilka podstawowych informacji o technologii druku 3D. Zasadniczo istnieją obecnie trzy metody uzyskania wydruków 3D: z filamentu (plastikowego sznurka), żywicy światłoutwardzalnej i spiekanego laserem proszku. Ostatnia z technologii jest bardzo świeża i minie jeszcze dużo czasu, zanim będzie powszechnie dostępna. Z kolei drukowanie żywicą jest zbyt kłopotliwe dla początkujących. No i przede wszystkim, w polskich szkołach zdecydowana większość dostępnego sprzętu to drukarki filamentowe.

Wydruk w takich drukarkach powstaje poprzez nakładanie na siebie kolejnych bardzo cienkich warstw stopionego filamentu. Stąd każdy model 3D należy przed wydrukiem podzielić na takie właśnie warstwy, czyli pociąć. Powszechnie przyjęta nazwa oprogramowania do obsługi drukarek 3D, w którym dokonuje się cięcia modeli to slicer (slajser) od angielskiego słowa slice (slajs) - ciąć na plasterki.

Wydruk w drukarce 3D powstaje na specjalnej płycie roboczej, której wirtualne odzwierciedlenie jest centralnym elementem pola roboczego w głównym oknie slicera. Tam właśnie przygotowuje się modele do wydruku. Widok płyty można obracać na różne strony, przybliżać i oddalać, aby jak najlepiej obejrzeć przygotowywany do wydruku model.

Pracownia 3D w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile jest wyposażona w zaawansowane drukarki firmy BambuLab. Mają one służyć upowszechnianiu umiejętności ich obsługi i wykorzystania przez nauczycieli. Warto wiedzieć, że oprogramowanie dedykowane posiadanym przez CDN drukarkom bazuje na oprogramowaniu firmy Prusa Research, które jest obecnie standardem i podstawą także w przypadku innych drukarek 3D. Z tego też powodu migracja pomiędzy drukarkami różnych producentów i powiązanymi z nimi programami nie stwarza problemów, gdyż wszystkie one są po prostu wersjami Prusy.

Link do tutorialu >>>





Anna Kozak-Ksycka

Przepis na… doradztwo zawodowe

Doradztwo zawodowe prowadzone na etapie liceum jest przedmiotem bardzo wymagającym i nierzadko mało lubianym. Uczniowie, zniechęceni doświadczeniami lat poprzednich, nie kryją swoich rozczarowań, ugruntowani w przekonaniach o wyborze dalszej ścieżki edukacyjno-zawodowej nie chcą słuchać, co ma do powiedzenia doradca zawodowy, zakładając, że wszystko już wiedzą, wszystko mają zaplanowane, a zajęcia nie są im potrzebne. „Pokolenie ekranów", o którym mówi „Pan Belfer" poszukuje informacji w Internecie[1]. To wszystko składa się na to, iż doradztwo zawodowe na poziomie szkoły średniej jest przedmiotem wymagającym, bo i wymagający jest odbiorca, do którego należy dostosować język, tematykę przy jednoczesnej realizacji podstawy programowej doradztwa zawodowego a dodatkowo jeszcze zaskoczyć młodego odbiorcę nowymi informacjami. Ponadto, należy jeszcze zainspirować młodego człowieka i przekonać go do siebie, aby w chwili kryzysu i zwątpienia- a dzieje się tak najczęściej w klasie maturalnej, zwykle na kilka tygodni przed maturą, zechciał przyjść do doradcy zawodowego i porozmawiać o swoich rozterkach w planowaniu przyszłości. To bardzo ważne zadanie, aby młody człowiek nie pozostał ze swoimi zawodowo-edukacyjnymi wyborami sam, ponieważ może się okazać, iż nie jest gotowy do podjęcia samodzielnej decyzji. Dlaczego może nie być gotowy? Ponieważ mózg osiąga dojrzałość ok. 25 roku życia i dopiero wówczas jest w stanie podejmować racjonalne wybory. 18/ 19-latek decydujący o swojej przyszłości ma nadal „mózg w przebudowie"[2]. Niestety, w domu rodzinnym nie zawsze otrzyma wsparcie i zrozumienie dla swoich pasji i zainteresowań.

Jak zatem inspirować uczniów? W jaki sposób organizować swoją pracę, aby uczniowie nie bali się rozmawiać, zadawać pytań, kierować swoich wątpliwości? Z mojego doświadczenia wynika, iż należy zacząć od podstaw, a mianowicie od budowania relacji na linii nauczyciel- uczeń.

W anonimowych ankietach ewaluacyjnych, które uczniowie wypełniają po każdych zajęciach, które prowadzę, otrzymuję bardzo ważną informację zwrotną. Uczniowie odpowiadając na proste pytanie: „czy podobały ci się dzisiejsze zajęcia? Proszę uzasadnij swoją odpowiedź", dają mi bardzo wiele wskazówek. Zachęcam do tego każdego nauczyciela, który chce uzyskać wgląd w swoją pracę zawodową i uzyskać szerszą perspektywę, uczniowie w swoich anonimowych wypowiedziach są bardzo szczerzy. Najczęściej cenią sobie: dobrą

atmosferę podczas lekcji, wprowadzanie zasad wzajemnego szacunku, przystępny język, którym posługuje się prowadzący, konkretną wiedzę, którą przekazuje nauczyciel, naukę poprzez doświadczanie, ale także to, że nauczyciel bierze aktywny udział w zajęciach i daje się poznać. I tutaj cofamy się nieco do etapu szkoły podstawowej, w której nauka poprzez zabawę była standardem.

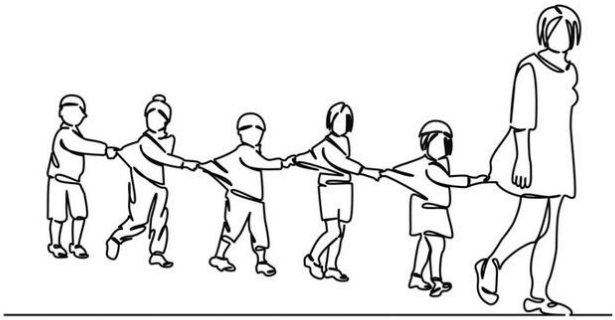
Licealiści- poważni młodzi ludzie, wymagający odbiorcy, którzy wkraczają w dorosłość i chcą „wiedzieć lepiej", potrzebują również chwili wytchnienia i… zabawy. Nie samą nauką człowiek żyje. Jeśli zorganizujemy młodym- gniewnym lekcję, podczas której poprzez zabawę będą mogli zdobywać wiedzę oraz nowe doświadczenia, wówczas treści, które mamy do przekazania będą kotwiczone najmocniej, ponieważ zaczniemy wykorzystywać w procesie nauczania emocje. Im pozytywniejsze tym pozytywniejszy stosunek do zajęć i do prowadzącego, a w konsekwencji większy poziom zaufania dla doradcy zawodowego, co jest fundamentem relacji. Nie trzeba wiele: kilka apaszek, klocki, kolorowe kredki i kartki papieru, stare gazety i mnóstwo kreatywności. Budujemy mosty, inspirujemy, jednocześnie stawiamy granice i uczymy się granic naszych uczniów. To niesamowite doświadczenie, które później procentuje. Na co dzień mam okazję obserwować to w swojej pracy zawodowej: klasy pierwsze i drugie chętnie współpracują, z wyczekiwaniem obserwują moją „torbę różności", z którą wchodzę na zajęcia, trzecie klasy trochę już się wycofują, nie chcą słuchać o wyborach, perspektywach, przyszłości, tutaj już nie przynoszę klocków, tutaj zaczynają się „poważne rozmowy o życiu", ona są trudne i wiem, że potrafią przerazić, klasy czwarte podczas zajęć grupowych nie chcą słuchać nauczyciela, twierdzą, że wszystko wiedzą, stresują się swoimi wyborami, odkładają je w czasie, szukają kontaktu, najczęściej zaczynając od słów: „bo jak byłem/am w pierwsze klasie, to pani powiedziała, że…" Zatem jednak słyszą. I to, "że" również jest kluczowe. Co my chcemy wpoić młodym ludziom do głów? Zabawa to nie wszystko, pytanie: co my chcemy w ten sposób osiągnąć? Jeśli uczymy ich, że zamknięta postawa i brak osobistego zaangażowania jest w porządku, nie łudźmy się, że wrócą do nas i poproszą o pomoc. Choćbyśmy wspięli się na wyżyny kreatywności, bez osobistego zaangażowana nie osiągniemy wiele. Jeśli natomiast pokażemy, że sami robimy krok poza strefę komfortu, bierzemy czynny udział w zajęciach, że i nam czasami może brakować słów na określenie swoich mocnych stron albo wręcz przeciwnie, że ze swobodą i lekkością potrafimy wypowiadać się o sobie i o tym, co w nas wartościowe, nauczymy młodych ludzi nie tylko otwartości, pokażemy im, że my- nauczyciele również jesteśmy ludzcy i wymagamy od nich tyle, ile wymagamy od samych siebie.

Zatem zacznijmy od podstaw: relacje, budowanie mostów, zrozumienie potrzeb młodego pokolenia alfa, kreatywność, zabawa i dużo, dużo cierpliwości. To trochę jak z przepisem na ciasto, szczypta tego, szczypta tamtego. A później cierpliwe czekanie, aż wyrośnie. Czy to zapewni nam sukces? Proszę spróbować i ocenić.

Bibliografia

[1] D. Łasiński (Pan Belfer), Jak dogadać się z „zetkami" i nie zwariować? Chodzież 2025.

[2] D. Kupczyk, „O neurobiologicznych wątkach doradztwa zawodowego", warsztat ekspercki, Piła 2025.



Justyna Chocianowska

Pedagogika freblowska – dziecko w centrum uwagi

Zabawa, samodzielność, natura i relacje z innymi – to najważniejsze elementy pedagogiki freblowskiej, która coraz częściej znajduje swoje miejsce we współczesnej edukacji przedszkolnej. Jej założenia, stworzone w XIX wieku przez niemieckiego pedagoga Friedricha Fröbla, do dziś inspirują nauczycieli na całym świecie.

Friedrich Fröbel, nazywany twórcą pierwszego systemu wychowania przedszkolnego, uważał, że dziecko najlepiej poznaje świat poprzez własną aktywność. To właśnie on stworzył koncepcję „ogrodu dziecięcego" – Kindergarten. Nazwa ta nie była przypadkowa. Fröbel porównywał rozwój dziecka do wzrostu rośliny, która potrzebuje odpowiednich warunków, troski i czasu, aby w pełni rozwinąć swój potencjał.

Nauka poprzez zabawę

Jednym z najważniejszych założeń pedagogiki freblowskiej jest przekonanie, że zabawa jest podstawową formą aktywności dziecka i jednocześnie ważnym sposobem uczenia się. Dziecko nie jest biernym odbiorcą wiedzy. Samodzielnie doświadcza, obserwuje, eksperymentuje, tworzy i wyciąga wnioski.

W przedszkolu inspirowanym pedagogiką freblowską dzieci mają możliwość korzystania z różnorodnych materiałów i pomocy dydaktycznych. Szczególne znaczenie mają tzw. dary Froebla – zestawy prostych przedmiotów, takich jak kule, walce, klocki czy patyczki. Dzięki nim dzieci mogą poznawać kształty, wielkość, proporcje, przestrzeń i zależności między przedmiotami.

Nie chodzi jednak o samo wykonywanie określonych ćwiczeń. Najważniejsza jest możliwość samodzielnego odkrywania i tworzenia.

Dziecko jako aktywny uczestnik

Pedagogika freblowska zakłada, że każde dziecko rozwija się w swoim tempie i ma własne zainteresowania oraz możliwości. Rolą nauczyciela nie jest więc jedynie przekazywanie wiedzy, ale przede wszystkim towarzyszenie dziecku w poznawaniu świata.

Nauczyciel obserwuje, inspiruje, zadaje pytania i tworzy warunki do samodzielnego działania. Zamiast wyręczać dziecko, zachęca je do podejmowania prób i poszukiwania własnych rozwiązań.

Takie podejście sprzyja rozwijaniu samodzielności, kreatywności, odpowiedzialności i wiary we własne możliwości.

Ważna jest współpraca

W pedagogice freblowskiej dużą rolę odgrywa również wspólnota i współpraca. Dzieci uczą się nie tylko poprzez indywidualną aktywność, ale także podczas wspólnych zabaw.

Wspólne budowanie konstrukcji, tworzenie prac plastycznych, zabawy ruchowe czy rozmowy uczą dzieci dzielenia się pomysłami, słuchania innych, rozwiązywania konfliktów i odpowiedzialności za wspólne zadanie. To ważna lekcja kompetencji społecznych, które są potrzebne nie tylko w przedszkolu, ale również w późniejszym życiu.

Bliskość natury

Nieodłącznym elementem pedagogiki freblowskiej jest także kontakt z przyrodą. Fröbel podkreślał znaczenie obserwowania natury i dostrzegania jej różnorodności.

Dlatego ogród, park czy przedszkolny teren zielony mogą stać się naturalną przestrzenią edukacyjną. Dzieci mogą obserwować zmiany zachodzące w przyrodzie, pielęgnować rośliny, zbierać liście, kamienie czy patyczki i wykorzystywać je podczas zabawy i twórczych działań. Kontakt z naturą rozwija ciekawość, uważność i szacunek do otaczającego świata.

Pedagogika, która pozostaje aktualna

Choć założenia Fröbla powstały prawie dwieście lat temu, wiele z nich doskonale wpisuje się we współczesne podejście do edukacji małego dziecka. Samodzielność, nauka poprzez doświadczenie, rozwijanie kreatywności, współpraca i kontakt z naturą to wartości, które pozostają ważne również dzisiaj.

Pedagogika freblowska przypomina nam, że dzieciństwo nie jest jedynie przygotowaniem do „prawdziwej nauki" w szkole. To niezwykle ważny etap życia, w którym dziecko poprzez zabawę, relacje i codzienne doświadczenia buduje podstawy swojej wiedzy o świecie i o sobie.

Być może właśnie dlatego idee Friedricha Fröbla, mimo upływu czasu, nadal znajdują swoje miejsce we współczesnych przedszkolach – wszędzie tam, gdzie dziecko może być ciekawe świata, aktywne, samodzielne i przede wszystkim traktowane z uważnością i szacunkiem.





Anna Furtacz

Mickiewicz w muzealnym ogrodzie Dziady w ogrodzie pilskiego Muzeum Okręgowego. Literatura, młodzież szkolna i goście PBP w Pile w centrum ogólnopolskiej akcji.

Warszawa, Piła, setki polskich miejscowości i ponad 40 krajów świata- oto uczestnicy Narodowego Czytania A.D. 2026. Lektura: *Dziady*, autor: Adam Mickiewicz i wszystko, co dziś najważniejsze: tysiące czytelników skupionych wokół literatury, historii, pamięci oraz pytań, które – mimo upływu czasu – wciąż pozostają aktualne. Oto wielka literatura spotkała się z młodzieżą, nauczycielami, instytucjami, rzeszami miłośników książek, tworząc wydarzenie, które było czymś więcej niż tylko wspólną lekturą.

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Pile tradycyjnie zorganizowała tegoroczną edycję wydarzenia w partnerstwie z pilskim Muzeum Okręgowym w muzealnym ogrodzie. A żeby tej tradycji stało się zadość, zorganizowała je w piątek, 4 września, czyli w przeddzień ogólnokrajowego finału, co już weszło nam w zwyczaj.

Od idei do kulturalnej edukacji

Tegoroczna impreza była już piętnastą odsłoną Narodowego Czytania. Od pierwszej edycji akcja stała się jednym z najważniejszych ogólnopolskich przedsięwzięć promujących czytelnictwo i rodzime dziedzictwo literackie. Zapoczątkowano ją w 2012 r. z okazji 200-lecia Drugiej Wojny Polskiej i najazdu Napoleona na Rosję, podczas którego odbył się opisany w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza ostatni zajazd na Litwie. Zorganizowano ją wówczas za sprawą prezydenta Bronisława Komorowskiego, a pomysłodawcą była Agnieszka Celeda, ówczesna dyrektor Biura Kultury i Dziedzictwa w Kancelarii Prezydenta RP, wcześniej m.in. wicedyrektor TVP Kultura. Inicjatorzy przedsięwzięcia chcieli, by literatura narodowa nie była tylko przedmiotem w szkole, ale zagościła w szeroko rozumianym życiu społecznym. I chyba się to udało.

W roku 2012 czytaliśmy zatem Pana Tadeusza, w 2013- dzieła Aleksandra Fredry, w 2014 – *Trylogię* Henryka Sienkiewicza, w 2015 – *Lalkę* Bolesława Prusa, w 2016 – *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza, w 2017 – *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego, w 2018 – *Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego, w 2019 – nowele polskie (*Dobra pani* – Elizy Orzeszkowej,

Dym – Marii Konopnickiej, *Katarynka* – Bolesława Prusa, ,,Mój ojciec wstępuje do strażaków" ze zbioru *Sanatorium pod Klepsydrą*- Bruno Schulza, *Orka* – Władysława Reymonta, *Rozdziobią nas kruki, wrony...* – Stefana Żeromskiego, *Sachem* – Henryka Sienkiewicza, ,,Sawa" (z cyklu *Pamiątki Soplicy*) – Henryka Rzewuskiego. W roku 2020 czytaliśmy *Balladynę* Juliusza Słowackiego, w 2021 – *Moralność pani Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej, w 2022 – *Ballady i romanse* Adama Mickiewicza, w 2023 – *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej, w 2024 – *Kordiana* Juliusza Słowackiego, w 2025 – poezję Jana Kochanowskiego, a w 2026- *Dziady* Adama Mickiewicza.

Dziady nie są łatwą lekturą. Są wielowarstwowe, pełne symboli, odniesień historycznych i pytań dotyczących dobra, zła, odpowiedzialności, wolności oraz losu jednostki i narodu. A jednak po niemal 200 latach wciąż wracamy do tego tekstu. Dlaczego? Być może dlatego, że pytania Mickiewicza nie należą wyłącznie do XIX wieku.

Klimatyczna inscenizacja i wspólne czytanie

Sceneria ogrodu Muzeum Okręgowego w Pile doskonale współgra z ideą przedsięwzięcia. Przyroda zamiast szkolnej ławki, spotkanie międzypokoleniowe zamiast zwykłej lekcji. Do tego teksty narodowego wieszcza. Do wspólnego czytania zaproszono przedstawicieli Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Muzeum Okręgowego, nauczycieli, bibliotekarzy, a przede wszystkim- uczniów pilskich szkół. W wydarzeniu uczestniczyli uczniowie: klasy 5cm z Zespołu Szkół Technicznych (Mechana) pod opieką Anity Ziółkowskiej i Edyty Reselskiej, klasy 3a LO Towarzystwa Salezjańskiego pod opieką Małgorzaty Drab, klasy 1 LO Mistrzostwa Sportowego z Lidią Matuszewską, klasy 8c ze Szkoły Podstawowej nr 7 pod opieką Mai Cieślak-Strzelec, klasy 8b ze Szkoły Podstawowej nr 7 z Aleksandrą Kaczmarek.

Szczególnym punktem spotkania była tematyczna inscenizacja, przygotowana przez młodzież z LO Towarzystwa Salezjańskiego pod kierunkiem polonistki, Lidii Matuszewskiej. Występ wprowadził wszystkich w niezwykły klimat *Dziadów* i poprzedził wspólne czytanie.

A fragmenty dzieła czytali: Beata Walczak – dyrektor Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile, Ziemowit Niedźwiecki – dyrektor Muzeum Okręgowego w Pile, Lidia Bochan – wicedyrektor Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile, Maria Bochan – prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Piły, Magdalena Gutowska, Beata Jędraszczak, Małgorzata Wucens oraz bardzo licznie zgromadzona młodzież.

Literatura, która staje się doświadczeniem

Wydaje się, że to właśnie obecność młodzieży sprawia, że Narodowe Czytanie można odbierać nie tylko jako promocję czytelnictwa, ale również jako ważne doświadczenie edukacyjne. No bo czy *Dziady* można po prostu przeczytać? Można je również przeżyć.

Młodzież, przedstawiająca inscenizację pomyślała nawet o odpowiednim doborze elementów odzieży, co naprawdę zbudowało atmosferę. A w sytuacji, kiedy tekst wychodzi poza podręcznik, a uczeń może go usłyszeć, zobaczyć i współtworzyć jego interpretację, literatura zaczyna funkcjonować inaczej. Przestaje być wyłącznie obowiązkową lekturą, a staje się doświadczeniem.

Kto podtrzymywał deszczowe chmury?

Na czas wydarzenia pogoda w ten deszczowy piątek utrzymała się cudem, jakby sam wieszcz podtrzymywał chmury. A po wspólnym czytaniu był czas na pamiątkowe fotografie,

pieczętowanie przyniesionych książek oficjalną pieczęcią prezydencką, zakładki, własnoręczne robienie okolicznościowych przypinek. Spotkanie zakończył słodki poczęstunek, podczas którego nie zabrakło owoców i słodkości.

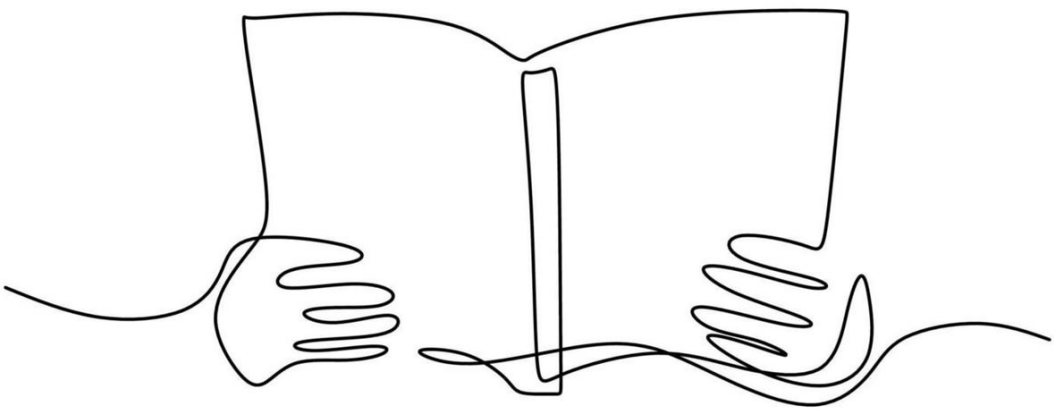
Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Pile serdecznie dziękuj dyrektorowi Muzeum Okręgowego w Pile, Ziemowitowi Niedźwieckiemu, za wieloletnią współpracę przy organizacji tego wyjątkowego wydarzenia. Szczególne podziękowania należą się także pracownikom muzeum, którzy rokrocznie z wielkim zaangażowaniem włączają się w organizację wydarzenia. Biblioteka kieruje również podziękowania do Pana Marka Jamroza z piekarni „Rogalik" za ufundowanie, jak co roku, pieczywa na poczęstunek. Wielkie ukłony w stronę gości, młodzieży i nauczycieli za tak liczne przybycie, ogromną aktywność i zaangażowanie w czytanie tekstów. To dzięki Wam Narodowe Czytanie ma tak wyjątkową atmosferę!

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna dopisała własną historię

Od samego początku, od pierwszej edycji Narodowe Czytanie organizowane jest pod patronatem pary prezydenckiej. To zawsze Prezydent RP z małżonka inaugurują imprezę na szczeblu centralnym. Rozpoczynając tegoroczne spotkanie Pierwsza Dama Marta Nawrocka, mówiła o czytaniu w „małych ojczyznach" i lokalnych wspólnotach. To określenie szczególnie dobrze opisuje spotkanie w muzealnym ogrodzie w Pile. Bo Narodowe Czytanie nie polega przecież wyłącznie na tym, że w tym samym czasie tysiące osób otwierają tę samą książkę. Chodzi o coś więcej – o stworzenie poczucia, że niezależnie od miejsca zamieszkania uczestniczymy w jednym wydarzeniu. Impreza Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Pile była więc częścią ogólnopolskiej opowieści o Mickiewiczu, ale jednocześnie tworzyła własną historię. Bo kiedy cała Polska czyta, każda miejscowość dopisuje własny rozdział.

W przyszłym roku Lord Jim

Narodowe Czytanie to edukacja kulturalna, która nie zawsze potrzebuje wielkich scen i spektakularnych wydarzeń. Czasem wystarczy książka, grupa osób, odpowiednie miejsce i możliwość wspólnego przeżycia czegoś ważnego. Za rok kolejna literacka przygoda. Podczas Narodowego Czytania 2027 będziemy czytać fragmenty *Lorda Jima* Josepha Conrada Korzeniowskiego.





Marzena Teterus

dr hab. Arkadiusz Słabig

Przywrócić pamięć o bohaterze. Uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej kpt. Leonowi i Melanii Kmiotków Rosku.

15 lipca 2026 roku w Rosku (gmina Wieleń, powiat czarnkowsko-trzcianecki, województwo wielkopolskie) zorganizowano uroczystości poświęcone urodzonemu w tej miejscowości kpt. Leonowi Kmiotkowi – powstańcowi, podoficerowi Armii Wielkopolskiej, oficerowi Wojska Polskiego, dowódcy antyniemieckich struktur konspiracyjnych na ziemiach wcielonych do III Rzeszy w latach 1939–1940, kawalerowi Orderu Virtuti Militari V klasy, ściętemu przez Niemców na gilotynie **15 lipca 1942 roku** w Strafgefängnis Breslau.

Organizatorami uroczystości upamiętniających kpt. Kmiotka i jego żonę Melanię, także zgładzoną przez okupantów, byli: dr hab. Arkadiusz Słabig, profesor Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku, członek Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, ks. Jakub Turek, proboszcz parafii rzymskokatolickiej pw. św. Stanisława Biskupa w Rosku, a także przedstawiciele Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu – dyrektor dr hab. Rafał Reczek, profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i naczelnik Wojciech Chałupka. Honorową wartę sprawowali żołnierze 122. Batalionu Lekkiej Piechoty w Dolaszewie (w składzie 12. Wielkopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej): ppor. Kinga Kozłowska, szeregowi Eryk Barłóg i Fabian Kibała. Oprawę muzyczną zapewniła Magdalena Plich, zawiadująca Wiejskim Domem Kultury w Rosku.

Uroczystości objęły uroczystą mszę świętą w intencji Leona i Melanii Kmiotków, krótką prelekcję poświęconą ich postaciom oraz odsłonięcie tablicy memoratywnej ufundowanej przez Oddział IPN w Poznaniu. Prócz organizatorów w opisanym wydarzeniu udział wzięli: członkowie Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919: prezes Tadeusz Musiał, wiceprezes Janusz Sałata i sekretarz generalny Piotr Wojtczak, a także starosta czarnkowsko-trzcianecki Tadeusz Teterus, burmistrz Wielenia Elżbieta Rybarczyk, przewodnicząca Rady Miejskiej w Wieleniu Katarzyna Kędzierska wraz z wiceprzewodniczącym Henrykiem Helakiem, sołtysem Roska i wiceprzewodniczącym Mi-

chałem Ignaszakiem, prezesem Klubu Sportowego „Victoria" w Miałach, Joanna Ignaszak (dyrektor Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Miałach), Andrzej Poniatowski (wicedyrektor Katolickiej Szkoły Podstawowej im. Św. Faustyny w Trzciance), Róża Wesołek (dyrektor Szkoły Podstawowej im. 67 Pułku Piechoty w Romanowie Dolnym), Karolina Rążewską-Golik (kierownik Muzeum Ziemi Czarnkowskiej), Robert Maciejewski (kustosz Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu), Piotr Szlanga (prezes Towarzystwa Miłośników Historii Czarnkowa), Jacek Kłos (prezes czarnkowskiego Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919), Stanisław Czarnecki (działacz Towarzystwa Miłośników Historii Czarnkowa), Michał Zimny (działacz stowarzyszenia „Pilscy Patrioci), Sebastian Pawlaczyk, dziennikarz Radia Wielkopolska, Danuta Sopolińska-Bierbasz, przedstawicielka Przedsiębiorstwa „Danex" w Rosku oraz okoliczni mieszkańcy.

Tablicę memoratywną z inskrypcją: „Jesteśmy gotowi oddać życie za Polskę, aby poprzez nasze czyny pomóc w jej powstaniu" poświęconą małżeństwu Leona i Melanii Kmiotków ulokowano w przykościelnej zbiorowej mogile powstańców wielkopolskich i weteranów walk o niepodległość. W powiecie czarnkowsko-trzcianeckim jest to jedno z najważniejszych miejsc pamięci narodowej, w którym corocznie odbywają się uroczystości patriotyczne.

Warto nadmienić, że 12 kwietnia 1919 roku właśnie tutaj składało uroczystą przysięgę 400 żołnierzy II batalionu czarnkowskiego. Z wydarzeniem sprzed 107 lat powiązany jest także pobliski budynek plebanii. W tamtejszym ogrodzie ugoszczono obiadem żołnierzy wielkopolskich po wspomnianej przysiędze. Zdjęcia z tego wydarzenia weszły do kanonu najważniejszych źródeł ikonograficznych związanych z Armią Wielkopolską.

W świetle powyższych informacji wskazana siedziba urzędu parafialnego w Rosku nieprzypadkowo stała się miejscem ostatniego – nieformalnego – etapu uroczystości poświęconej kpt. Kmiotkowi i jego małżonce. Uczestnicy spotkania wymienili się doświadczeniami i nakreślili plany wspólnych działań w zakresie badań i popularyzacji dziejów ziem nadnoteckich.

W tym miejscu wypada przedstawić krótki biogram Leona Kmiotka, postaci niestety, zapomnianej w Rosku – w miejscu urodzenia.

Kapitan urodził się 4 kwietnia 1889 roku w rodzinie Stanisława i Katarzyny Kmiotków, a po ukończeniu gimnazjum w Poznaniu pracował w Westfalii i działał w polskich organizacjach robotniczych. W 1910 roku został powołany do armii niemieckiej, a po wybuchu Powstania Wielkopolskiego powrócił w rodzinne strony i wstąpił do baonu czarnkowskiego. Walczył m.in. pod Romanowem i Walkowicami, wykazując się odwagą, za którą przedstawiono go do Orderu Virtuti Militari.

Służył następnie w 9. Pułku Strzelców Wielkopolskich (późniejszym 67. Pułku Piechoty), brał udział w walkach o granice II RP oraz w wojnie polsko□bolszewickiej, gdzie został ciężko ranny nad Berezyną. W Wojsku Polskim dosłużył się stopnia kapitana.

Po wrześniu 1939 roku uniknął niewoli i już w październiku założył w Poznaniu konspiracyjną Wielkopolską Organizację Wojskową, włączoną później w struktury Wojska Ochotniczego Ziem Zachodnich. Ostatecznie stanął na czele Wojskowej Organizacji Ziem Zachodnich, przygotowując plan powstania na terenach wcielonych do Rzeszy.

Aresztowany wraz z żoną Melanią 6 czerwca 1940 roku, przeszedł przez więzienia w Poznaniu, Wronkach, Berlinie i Wołowie. Skazany na śmierć, został stracony na gilotynie 15 lipca 1942 roku we Wrocławiu; Melanię zamordowano 12 września 1942 roku w Berlinie. Do dziś

nie odnaleziono szczątków małżeństwa Kmiotków.

W trakcie swego niezwykłego i pełnego poświęcenia życia kapitan Leon Kmiotek był wielokrotnie honorowany przez najwyższe władze wojskowe. Były to następujące odznaczenia:

Krzyż Srebrny Orderu Wojskowego Virtuti Militari,

Krzyż Niepodległości „za pracę w dziele odzyskania niepodległości”,

Krzyż Walecznych,

Srebrny Krzyż Zasługi „za zasługi na polu wyszkolenia wojska”,

Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–1921,

Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości,

Medal za Ratowanie Ginących.

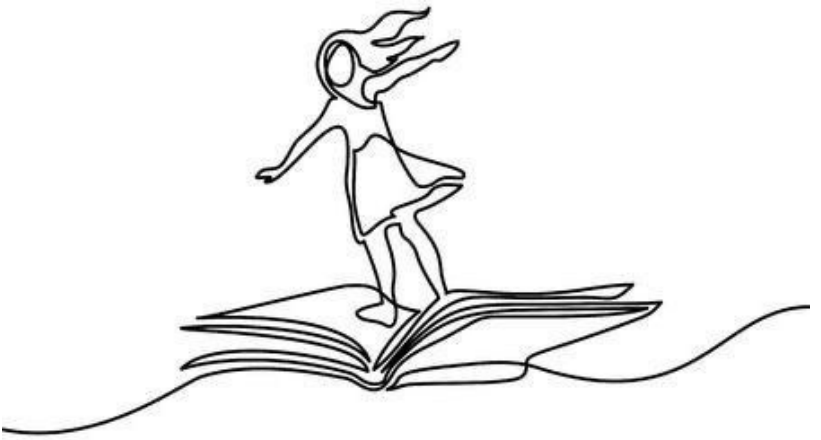
Splot kilku niekorzystnych czynników sprawił, że życiorys kpt. Leona Kmiotka do chwili obecnej był niemal całkowicie nieznany mieszkańcom Roska i gminy Wieleń. Stało się tak mimo opublikowania jego obszernego biogramu w kilku słownikowych opracowaniach, m.in. W Encyklopedii konspiracji wielkopolskiej 1939–1945, Poznań 1998 pod red. Mariana Woźniaka, następnie w książce Wielkopolanie Kawalerowie Orderu Virtuti Militari 1918-1920, Koszalin 2010, pod red. Bogusława i Michała Polaków, w XVI tomie słownika „Powstańcy wielkopolscy… Biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918/1919”, Poznań 2019, a także w Słowniku biograficznym Powstańców Wielkopolskich Ziemi Nadnoteckiej, Czarnków 2011, zredagowanym przez Zofię Barnaś.

We wrześniu 2018 roku wielkopolski oddział Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej dedykował kpt. Kmiotkowi i jego żonie ówczesne uroczystości w ramach poznańskich obchodów. Na łamach „Głosu Wielkopolskiego” wystosowano apel do grona potencjalnych krewnych naszego bohatera. Niestety, apel pozostał bez echa.

W ostatnich latach podjęto jednak intensywne działania na rzecz przywrócenia pamięci o kapitanie i jego małżonce. Trwają prace nad przygotowaniem publikacji poświęconej Leonowi i Melanii Kmiotkom, obejmującej zarówno pełny, naukowy biogram kapitana, jak i część edukacyjną z propozycjami popularyzacji oraz upamiętnienia ich postaci w środowisku szkolnym i lokalnym



M.Teterus, fot. własna



Katarzyna Kwaśnik

W świecie książek obrazkowych (picturbooki)… Przemysław Wechterowicz, Marcin Miner – Oscar Pazurek[1]

Oskar Pazurek jest kotem, ale jego marzenia sięgają wysoko – chciałby latać. Choć słyszy, że „koty przecież nie latają", nie rezygnuje ze swojego celu. Próbuje, doświadcza porażek, mierzy się z ograniczeniami i opiniami innych, ale przede wszystkim uczy się wierzyć we własne możliwości.

To pełna refleksji i ciepła opowieść o marzeniach, wytrwałości i odwadze w podążaniu własną drogą. Pokazuje młodemu czytelnikowi, że warto próbować, nawet wtedy, gdy inni wątpią w nasze możliwości. To także opowieść o tym, że spełnianie marzeń wymaga cierpliwości, determinacji i wiary w siebie.

Na szczególną uwagę zasługują ilustracje Marcina Minora – niezwykle szczegółowe, nastrojowe i pełne życia. Kocie futro, ptasie pióra, liście drzew czy krople deszczu tworzą niezwykły świat, który zachęca do zatrzymania się przy każdej stronie.

„Oskar Pazurek" to książka, która może stać się punktem wyjścia do rozmowy z dziećmi o marzeniach, ograniczeniach, wytrwałości, samoakceptacji i wierze we własne możliwości.

Warto po nią sięgnąć – szczególnie wtedy, gdy chcemy przypomnieć dziecku, że nie wszystkie marzenia muszą mieścić się w tym, co inni uważają za możliwe.

[1] P. Wechterowicz, M. Miner, Oscar Pazurek, Wyd. EZOP, 2020 ;

Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@ 2030

Pracownia 3D

Sławomir Kozłowski

Zapraszamy do Pracowni 3D w pilskim CDN. #CyfrowaSzkołaWielkopolsk@2030

Centrum Doskonalenia Nauczycieli Pile zaprasza **nauczycieli wszystkich przedmiotów** do zapoznania się możliwościami wykorzystania w swojej pracy innowacyjnej Pracownię 3D powstałej w ramach projektu „Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@ 2030.

Do wykorzystania podczas zajęć nauczyciele mają wyjątkowe, nie tylko w skali kraju, ale także i Europy, komputery zSpace. Dzięki nim uczniowie mogą doświadczyć efektu trójwymiaru bez zakładania dodatkowych urządzeń. Jest to wspaniałe narzędzie wspomagające naukę przedmiotów ścisłych: biologii, np. podczas obserwacji narządów wewnętrznych, chemii lub fizyki przy wykonywaniu doświadczeń w kontrolowanych warunkach. Nauczyciele przedmiotów humanistycznych przy komputerach zSpace znajdą pomoc w realizacji zajęć podczas np. przeglądania starożytnych dzieł.

Dzięki okularom 3D uczniowie mogą całkowicie zanurzyć się w świecie wirtualnym, a przez to odkrywać zarówno odległe współczesne kraje, jaki i te, już nieistniejące. Technologia VR i MR umożliwi im interakcję w muzeach bez wychodzenia z klasy oraz przeżywać wydarzenia z historii. Kamery 360^{o} , które należą do wyposażenia pracowni, uczniowie wykorzystają do tworzenia własnych immersyjnych materiałów wideo. Mogą być one stosowane w projektach edukacyjnych, reportażach czy dokumentacji różnych wydarzeń. Tworząc własne filmy uczniowie lepiej zrozumieją zasady opowiadania historii i wizualizacji.

Pracownia dysponuje także drukarkami i skanerami 3D, niezbędnymi przy tworzeniu trójwymiarowych modeli różnych obiektów. Można na nich wydrukować modele anatomiczne, części maszyn i elementów architektonicznych. Podczas wspaniałej zabawy uczą się precyzji oraz rozwijają wyobraźnię przestrzenną.

Zapraszam do kontaktu w celu umówienia się na zajęcia z uczniami lub indywidualne:

slawomir.kozlowski@odnpoznan.pl

Zapisy online:

https://outlook.office.com/book/Pracownia3DPia1@odnpoznan.pl/

PLACÓWKI OŚWIATOWE I JEDNOSTKI

prowadzone przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego podległe Departamentowi Edukacji i Nauki:

Piła

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile
www.cdn.pila.pl

Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Pile
www.cwrkdiz.pila.pl

Kalisz

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu
www.odn.kalisz.pl

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna Książnica Pedagogiczna w Kaliszu
www.kp.kalisz.pl

Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Kaliszu
www.cwrkdiz.kalisz.pl

Poznań

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu
www.odnpoznan.pl

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu
www.pbp.poznan.pl

Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Poznaniu
www.cwrkdiz.poznan.pl

Konin

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie
www.cdnkonin.pl

Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Koninie
www.cwrkdiz.konin.pl

Leszno

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie
www.cdn.leszno.pl

Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Lesznie
www.cwrkdiz.leszno.pl

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile

ul. Bydgoska 21, 64-920 Piła

+48 67 352 70 10
sekretariat@cdn.pila.pl
www.cdnpila.pl

Wielkopolskie Samorządowe Centra Kształcenia Zawodowego i Ustawniczego

Gniezno: www.medyk.gniezno.pl
Konin: www.medyk.konin.pl
Ostrów Wielkopolski: www.msz-ostrow.cba.pl
Poznań (nr 1): www.wsckziu1.poznan.pl
Poznań (nr 2): www.wsck.pl
Rawicz: www.medyk-rawicz.com.pl
Września: www.wscku-wrzesnia.pl
Złotów: www.wscku-zlotow.pl

Wielkopolski Samorządowy Zespół Placówek Terapeutyczno-Wychowawczych w Cerekwicy Nowej
www.cerekwica-mow.pl

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niesłyszących im. Józefa Sikorskiego w Poznaniu
www.slysze.edu.pl

Wielkopolskie Samorządowe Centrum Edukacji i Terapii w Starej Łubiance
www.zspstaralubianka.pl

WIELKOPOLSKA

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

CDN
Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile